

RZECZPOSPOLITA POLSKA

Rok IV

Warszawa, sobota 30 września 1944 r.

Nr 73 (145)

Sprawa Polski w oświeceniu Churchilla

28 m. b. Churchill wygłosił w Izbie Gmin przemówienie na temat ogólnej sytuacji wojennej, w którym m. in. podał, że we Francji Alianci mają 2 do 3 mil. żołnierzy, straty zaś niemieckie w smych zabitych wynoszą 400.000, a jeńców jest 800.000. Rosja wiąże i bije daleko większą ilość dywizji niemieckich, niż te, które walczą na zachodzie. Dłuższy ustęp poświęcił Churchill sprawie Polski, mówiąc:

„Byłoby przesadą twierdzić, że stanowisko rządu bryt. i jak sądzę, rządu St. Zjedn. do Polski jest identyczne ze stanowiskiem Zw. Szw. Trzeba uwzględnić odmienne warunki historyczne i geograficzne, które decydują o stosunku demokracji zachodnich i rządu sow. wobec narodu polskiego. Marsz. Stalin wypowiedział się wielokrotnie za silną i przyjazną Polską, Polską suwerenną i niezależną. Potwierdza to, że zgadza się on z rządem JKMości oraz jak wynika z publicznych oświadczeń amér. z rządem St. Zjedn. My wszyscy na tej wyspie i w Imperium, którzy dobyliśmy miecza przeciw Niemcom i wypowiedzieliśmy wojnę Niemcom z powodu napaści na Polskę, wszyscy żyjemy do Polski uczucia sentymentu i zobowiązania, które nurtują głęboko w narodzie bryt. Uczyniliśmy wszystko, co było w naszej mocy i czynić będziemy nadal, aby osiągnąć co do litery i ducha zamiary deklarowane przez 3-ch wielkich sojuszników wobec Polski. Na granicach Polski będą musiały nastąpić zmiany terytorialne. Rosja ma prawo do naszego poparcia w tej dziedzinie, ponieważ jedynie armie ros. mogą uwolnić Polskę oraz że Rosjanie po wszystkich, czego doznali z rąk niemieckich, mają prawo do bezpiecznych granic i posiadania przyjaznego sąsiada na swym zachodnim pograniczu. Mam prawo spodziewać się, że rząd sow. umożliwi nam działać wspólnie z nim w rozwiązaniu zagadnienia polskiego i że nie będziemy świadkami smutnego widowiska rywalizujących rządów w Polsce, jednego, który jest uznany przez rząd sow. i drugiego, za którym wypowiedzi się zdecydowanie mocarstwa zachodnie. Pokładam wielkie nadzieje w osobie prem. Mikołajczyka, w godnym następcy gen. Sikorskiego, w człowieku rzeczywiście pragnącym przyjaznych stosunków i porozumienia z Rosją. Żywię nadzieję, że prem. Mikołajczyk oraz jego koledzy będą mogli wkrótce wznowić dcniosłe rozmowy w Moskwie. Jest moim obowiązkiem zwrócić uwagę Parlamentu na możliwość zaskłodzenia sprawie oraz na możliwość naruszenia żywotnych polskich interesów, co może być spowodowane przez nieogłędne wypowiedzi na temat stosunków polsko-sow. Żywię zdecydowane przekonanie, że możliwy jest do osiągnięcia dobry układ i że może powstać zjednoczony rząd polski, wzbudzający zaufanie mocarstw, i zapewniający Polsce warunki siły, suwerenności i niepodległości, które zostały ogłoszone przez wszystkie 3 mocarstwa jako ich cel i nieodwrotne postanowienie.

Uznajemy naszą specjalną odpowiedzialność wobec Polski i jestem przekonany,

że mogę ufać Izbie, iż nie będzie używała słów, które uczyniłyby nasze zadanie trudniejszym. Nie wolno tracić z widoku naszego zasadniczego celu: spowodowania jaknajszybszego zniszczenia potęgi hitlerowskiej. Każdy problem, przed którym obecnie stają narody świata, będzie się przedstawiał w znacznym łatwiejszej sytuacji z chwilą, gdy na terenie Europy przestaną się rozlegać wystrzały dział, z chwilą, gdy zwycięzcy zbiorą się dookoła stołu konferencji pokojowej, czy rozjemczej. Mam wielkie nadzieje, że osiągnięte zostanie w zaufaniu i przyjaźni małe i harmonijne rozwiązanie, że w ten sposób uzyskamy podstawy, na których można będzie wznieść trwałą, budowlę pokoju. Wypowiemy

te słowa w sprawie Polski i jestem pewien, że nasi przyjaciele po obu stronach zdadzą sobie sprawę jak długie i pełne troski badania poświęcił gabinet temu zagadnieniu, jak często widywaliśmy przedstawicieli Polaków i jak częsta była nasza korespondencja w tej sprawie z Rosją. Nie mogę sobie wyobrazić, by nie można było osiągnąć dobrego rozwiązania, dzięki któremu Rosja uzyskałaby bezpieczeństwo, do którego ma prawo i do którego zapewnienia jej zdecydowany jestem uczynić wszystko, co możliwe, a jednocześnie naród polski uzyskałby przywrócenie narodowej suwerenności i niezależności, do której nigdy nie przestał dążyć w ciągu stuleci ucisku i gwałtów”.

Walki w Warszawie

Komunikat d.c.w. AK z dn. 29 bm donosi, że w dniu 28 skupiły się nasze oddziały na Mokotowie.

W piątek dokonały niemieckie „Stuka” nalotów bombowych na Żoliborz, przy czym dwukrotnie doszło do walk z myśliwcami sowieckimi. W ścisłej współpracy z artylerią czołową odparto niemieckie natarcie lądowe.

W noc na 28 odparto silne, 3-godzinne natarcie niemieckie na odcinku od Nowego Świata po Frascati. Ogniem karabinów p.panc. zniszczono ckm na terenie Politechniki.

W Bazarze Janasza stwierdzono stanowisko nplskich moździerzy, na Polu Mokotowskim z obserwacji ustawienie 2-ch moździerzy w rej. skrzyżowania Al. Niepodległości i Rakowieckiej.

Na Żoliborzu npl. pali budynek nadzoru patroluje Wisłostadę. Ukraińcy grabią Stare Miasto. Lotnictwo sow. dokonało w noc na 29 rzutów broni i żywności.

Ruchy wojsk sow. w rej. W-wy

W dniu 28 b. m. zauważono na prawym brzegu Wisły dalsze przesunięcia sowieckich wojsk par. przez Grochów od strony Wawra w ptn. rejonu Pragi. Przesunięcia to odbywają się pod osłoną zasłon dymnych. Niemcy koncentrowali od szeregu dni silne formacje pancerne na Woli.

Wzmocniła się ostatnio akcja artylerii niemieckiej i sowieckiej w rej. W-wy. Lotnictwo sow. wznowiło penetrację obsadzonych przez Niemców ptn. obszarów Warszawy.

O działaniach armii sowieckich w Polsce donosi komunikat sow. o walkach na pld. od Sanoka i zajęciu tam 30 miejscowości.

Walki A. K.

W Radomszczańskim oddziały 7-mej dyw. piech. AK wykonały w czasie od 7 do 15 bm szereg uderzeń przeciw komunikacjom nplskim, oddziałom Gestapo i policji w rej. Przedboża i Radomska. Padło 47 Niemców, 48 odniosło rany. Zdobytą znaczną ilość broni, amunicji i oporządzenia.

wości w zaciętych walkach ze świeżo ściągniętymi rezerwami niemieckimi. Walki w rej. łańcucha górskiego Wielki Bukowiec. W rej. Ostrołęki odparto natarcie niem., które przekroczyło Narew z zamiarem utworzenia tam przyczółka. Niemcy zostali wyparci za rzekę.

Sowiety wkraczają do Jugosławii

Rozgłoszenia moskiewska doniosła, że jugosłowiański komitet wyzwolenia narodowego zgodził się na prośbę sow. naczdow., zabiegającego o zgodę na czasowe wkroczenie wojsk sow. na terytorium Jugosławii, graniczące z Węgrami. Jugosłowianie zawarli sobie jednak prawo sprawowania na tych terenach administracji cywilnej.

Na frontach Europy

Po zdobyciu cytadeli w Calais nacierają wojska kanadyjskie w kierunku portu.

Klin wojsk alianckich w Holandii został powiększony. W jego ptn. części pośunęły się wojska bryt. o 10 km. poza miasto Elst. Zanołowano postępy na zach. i wsch. skrzydle klina. Na skrzydle wsch. okopują się Niemcy na wsch. brzegu Mozy.

Ilość wojsk niemieckich, oszczonych w nadbrzeżnych fortyfikacjach Francji i Belgii oceniał Churchill w swym przemówieniu na 200.000.

Straty brytyjskie podał premier w wysokości 91.000 w poległych, rannych i zaginionych, straty Amerykanów w wysokości 145.000. Stosunek wojsk brytyjskich do amerykańskich (w zach. Europie) wyraża się liczbą 2 : 3 biorąc pod uwagę stan ogólny a liczbą 4 : 5,5, gdy chodzi o dywizje liniowe.

W obszarze bałtyckim zacieśniają Rosjanie pierścienie dookoła Rygi.

We Włoszech dotarły wojska alianckie na odległość 50 km. poza Rimini.

